

Kat, Łza Dla Cieniów Minionych

Na dnie sarkofagu noc, czarna suknia
Rozrzucam korale wspomnień
Wtulona we włosów płaszcz,
Wonna rodnią swą
Teraz okryta snem
Na wpół lodowata dłoń,
Zimne twe usta
A jeszcze niedawno ogień tlił
Pamiętam rozkoszny wiatr
Masztem gnący sztorm
Daję ci moją łzę

Okręt mój płynie dalej, gdzieś tam
Serce choć popękane, chce bić
Nie ma cię i nie było, jest noc
Nie ma mnie i nie było jest dzień